

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4.
Telefon Redakcji 338, Administracji 448, Drukarni 520.
Redaktor przyjmuje od g. 1—3 po poł. Administracja
otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnosz. i przesyłką 40000 mk.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem 1500 mk.
w tekście 2000 mk., za tekstem 800 mk.—W numerach świę-
tecznych o 25% drożej.
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej № 20187.



Jadwiga KACZANOWSKA

nauczycielka Gimnazjum im. kr. Zygmunta
Augusta w Wilnie.

Opatrzona św. Sakramentami zmarła nagle dnia 16 sierpnia 1923 r.

O czym zawiadamia kolegów i uczniów zmarłej

Dyrekoja Gimnazjum.



JADWIGA KACZANOWSKA

nauczycielka gimnazjum Zygmunta Augusta, długoletnia pracownica na polu pedago-
gicznym, opatrzona św. Sakramentami zmarła po krótkich cierpieniach, dnia 16 sierp-
nia 1923 r. Msza św. o g. 10, pogrzeb w sobotę 8 sierpnia o godz. 6 w kaplicy na
cmentarzu Bernardyńskim.
Siostra i Bratanica.

LIGA ROBOTNICZA ŚW. KAZIMIERZA

urządza pielgrzymkę połączoną z wycieczką krajoznawczą do
**Warszawy, Częstochowy,
Krakowa i Wieliczki.**

Koszta podróży 160 tys.

Zapisy przyjmowane są codziennie w sekretarjacie Ligi i (przy kościele św.
Kazimierza) od godz. 10—2 oraz od 5—8 wiecz. Ostatni termin zapisów
we środę 22 b. m.

Założyciele Spółki Akcyjnej pod firmą

Towarzystwo Ubezpieczeń „WILJA“, Spółka Akcyjna

z siedzibą w WILNIE

na podstawie § 16 Statutu Spółki, zatwierdzonego postanowieniem
p.p. Ministrów Skarbu, oraz Handlu i Przemysłu z dn. 5 czerw-
ca 1923 r. (Monitor Polski z dn. 17 lipca 1923 r. Nr. 159) ni-
niejszem podają do wiadomości, iż organizacyjne walne zebranie
akcjonariuszów Spółki odbędzie się w Wilnie, w lokalu Wileńskiego
Prywatnego Banku Handlowego, przy ul. A. Mickiewicza Nr. 8,
w dniu 30 sierpnia 1923 r. o godzinie 6-iej wieczorem.

Porządek dzienny:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Odczytanie i przyjęcie Statutu Spółki;
- 3) Upoważnienie zarządu Spółki do podjęcia z Polskiej Krajo-
wej Kasy Pożyczkowej wypłaconych kwot na kapitał za-
kładowy i koszty organizacji;
- 4) Rozpatrzenie i przyjęcie rachunku kosztów organizacyj-
nych i pokwitowanie założycieli z takowego;
- 5) Wybory władz Spółki:
 - a) Rady Nadzorczej,
 - b) Zarządu,
 - c) Komisji Rewizyjnej;
- 6) Wolne wnioski.

WILEŃSKI SYNDYKAT ROLNICZY

S-ka Akc.

w WILNIE, Zawalna № 9.

Adres telegraficzny „ROLNICZE“.

Przyjmuje zamówienia na nasiona zbóż
ozimych z gospodarstw nasiennych.

Teatr Polski (Lutnia)

Dzisiaj występy K.
Junoszy-Stepow-
skiego

„Wielki Don
Juan“

kom. romantyczna
Haltona i Ditrich-
stejna.

Początek o 8 w.

Teatr Letni

Ogród Bernardyński

Pożegn. występy
Józefa Redo

Dzisiaj

„Hrabia
Luksemburg“

operetka Lehara

Początek o 8 w.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Statut Kłajpedy.

Rząd Polski otrzymał od Rady Ambasadorów statut Kłajpedy, w któ-
rym Polska uzyskuje te prawa, jakich domagała się w lipcu delegacja nasza
wysłana do Paryża.

Zasady autonomii Kłajpedy, którą zarządzać ma gubernator litewski
przewidują, że sprawami autonomii zajmować się mogą Sejm Kłajpedy,
Rada Gospodarcza i dyrektorjat. Kłajpeda jest portem o znaczeniu między-
narodowym, podlegającym Radzie portowej, do której wchodzi: Polak,
Litwin i Kłajpedzianin. Polska otrzymuje koncesję na 99 lat, w postaci
pewnej strefy na użytek gospodarzy.

Statut przyznaje Polsce wolny tranzyt na Niemnie i na kolejach
litewskich.

Mocarstwa zobowiązały się nie ratyfikować statutu jeżeli Litwa przed
wejściem jego w życie nie otworzy tranzytu na Niemnie. W przeciwnym ra-
zie mocarstwa nie zatwierdzą suwerenności Litwy nad Kłajpedą.

Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

Wilno, dnia 17 sierpnia 1923 r.

Z dniem dzisiejszym Ministerstwo
Skarbu zezwoliło na wznowienie
obrotów walutowych i ich notowań
na giełdzie wileńskiej i uchyliło za-
rządzenie swoje z dnia 19 czerwca.

Ruble złote 162500-161000-161500.

L. Z. Wileń. Banku Ziem. 700000

650000—700000.

8% Państw. Poż. Złota. 18.000—

17000—17000

Sp. Akc. Pacific 24.500—24.000—

24.000.

WARSZAWA, 17.VIII. (PAT.)

Dolary 246.000 — 242000 sprzedaż

246 500, kupno 239.500. Berlin 0,08,

sprzedaż 0,08. Paryż 18.400—12900

sprzedaż 13.000, kupno 12.800. Lon-

dyn 1.195.000—1.150.000, sprzedaż

1.160.000 kupno 1.140.000.

Wiadomości telegraficzne.

Następna sesja sejmowa.

WARSZAWA, 17-8-23. A. W. „Kur-
jer Poranny pisze, że wobec powrotu
marszałka Rataja do Warszawy i
uchwalenia przez Senat szeregu po-
prawek do ustaw uchwalonych przez
Sejm, należy spodziewać się zwołania
na początek września krótkiej sesji
nadzwyczajnej.

Katastrofa na Wiśle.

PŁOCK 16. VIII. Pat. Dzisiaj o 7
na Wiśle pod Płockiem katastrofa
pochłonęła 34 ofiary. Tonący ratując
się chwyłali drugiej łodzi, która
przeładowana wywróciła się pod cięż-
żarem. Z powodu wichury i zna-
cznej odległości uratowało się tylko
3 dzieci.

Prześladowania kościołów katolickich
w Rosji.

LWÓW, 17-8-23. A. W. Korespon-
dent „Gazety Lwowskiej“ donosi
z Kijowa, że w ostatnich dniach
bolszewicy obłożyli nowym podatkiem
kościół rzymsko-katolickie. Na ko-
ściół św. Aleksandra przypada 4 1/2
miliarda, na kościół św. Mikołaja 7
miliardów rubli.

Nowa sekta w Rosji.

LWÓW, 17-8-23. A. W. „Gazeta
Lwowska“ donosi z Moskwy, o pow-
staniu nowej sekty religijnej pod na-
zwą rosyjskiej narodowej cerkwi,
która ma działać w ścisłym kontakcie
z rządem sowieckim i która obok
t. zw. „Żywej Cerkwi“ będzie nowym
czynnikiem rozkładowym prawos-
ławia.

Wystawa rolnicza w Moskwie.

MOSKWA 17-8-23. A. W. Mimo
oficjalnych oświadczeń, że wystawa
rolnicza w Moskwie nieodwołalnie
otwarta zostanie 15 sierpnia, roboty
przygotowawcze na ten termin nie
zostały ukończone. Dn. 14 go sierpnia
przybyła do Moskwy delegacja prze-
mysłowców fińskich na wystawę.
Wobec odłożenia terminu otwarcia
wystawy, delegacja opuściła Moskwę
nie obejrzawszy eksponatów.

Nowe akty teroru bolszewickiego.

MOSKWA, 14.VIII. (Pat.) Z Baku
donoszą, że okazano tam na śmierć
poetę Degensa, oraz dwóch studen-
tów Czernikowa i Uspieńskiego, któ-
rzy zorganizowali anty-komunistyczny
związek inteligencji pod nazwą „Pło-
mienne Serce“. Związek ten miał na
celu walkę z komunizmem drogą
terroru. Uwięzieni przyznali się do
swej działalności i mocą wyroku sądu
zostali rozstrzelani.

Ukrainizacja.

MOSKWA, 15.VIII. (Pat.) Rada
komisarzy ludowych na Ukrainie po-
stanowiła w ciągu 2 ch lat zaprowa-
dzić język ukraiński we wszystkich
szkołach i instytucjach ukraińskich.

Anglicy w Łotwie.

RYGA, 16.VIII. (Pat.) 25 m. b. przy-
będzie tu wycieczka parlamentarzy-
stów angielskich aby zapoznać się z
całokształtem życia Łotwy.

Miły kraj ta Bułgaria.

GRAZ, 16.VIII. (Pat.) Donoszą z
Sofji, specjalny trybunał wojenny
przed którym stanęli byli ministrowie
gabinetu Stambolijskiego skazał
czterech b. ministrów na śmierć,
dwóch na dożywotnie więzienie,
trzech na pięcioletnie więzienie.

Niemiecko-rosyjskie sympatje.

BERLIN, 15.VIII. (Pat.) „Vor-
wärts“ donosi, że były kanclerz Rze-
szy Wirth udaje się do Rosji przez
Ryge.

BERLIN, 15.VIII. (Pat.) Zarząd
giełdy berlińskiej uchwalił dopuszcze-
nie na giełdę rosyjskich papierów
wartościowych mających obieg na
giełdzie berlińskiej przed wojną.

Związek Ludowo - Narodowy, KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań kół dzielnicowych
Związku Ludowo-Narodowego mia-
sta Wilna.

Koło dz. „Nowe Z a b u d o w a -
n i e“ w sobotę dn. 18 sierpnia r. b.
o g. 7 wiecz. w domu Nr. 13 przy
ul. Konarskiego.

SENAT.

Ustawa patentowa. — Przejęcie niektórych ziem na kresach wschodnich. — Walka z drożdżną; zwiększenie ilości cukru kontyngensowego; walka ze spekulacją; wywóz tłuszczów; przemysłnictwo przez granicę Śląską.

WARSZAWA. 16. VIII. (Pat.) 29-te posiedzenie Senatu. Po odesłaniu do komisji szeregu interpelacji przystąpiono do ustawy patentowej. Sprawozdawca komisji gospodarstwa społecznego sen. Brun, skreślił historję uchwalenia ustawy wreszcie zaznaczył, że komisja senacka, wzorując się na prowadzonym niedawno w innych państwach postępowaniu wywoławczem, postanowiła wprowadzić je do tej ustawy. Druga ważna zmiana dotyczy tak zwanego niesuszonego wzbogacenia się. Komisja uchwaliła, aby posiadacz patentu nieważnego odpowiadał za szkody według prawa cywilnego oraz handlowego. Dalej w ustawie połączono ochronę wzorów użytkowych ze zbrodnicami. Komisja pragnie tę sprawę załatwić za pomocą rezolucji. Sen. Baliński zaznaczył, że ustawa jest ważna nie tylko dla uregulowania spraw wewnątrz państwa, ale i dlatego, że musimy się z nią zaprezentować przed całym światem. Ustawę wraz z poprawkami oraz rezolucjami przyjęto.

Po krótkim referacie sen. Sredniawskiego (P. S. L.) przyjęto bez zmian ustawę przekazującą ministrowi reform rolnych sprawę przyjmowania na rzecz państwa pewnych ziem na kresach wschodnich.

Sen. Misiulek przedstawił interpelację P. P. S. oraz Wyzwolenia w sprawie drożdżny. Interpelanci zapytują, co rząd uczynił i zamierza uczynić, aby przeciwdziałać drożdżnie i nie dopuścić do magazynowania przez handlarzy tłuszczów, zboża i maki. Nadzwyczajny komisarz do walki z drożdżną Bajda oświadczył, że rząd z początkiem b. r. zwrócił się do głównego urzędu żywnościowego w Poznaniu o rozszerzenie jego działalności obok Górnej Śląski i Łódzkiej. Akcja ta wydała pożądane rezultaty i dziś związki spóżywców i miasta są przez ten urząd zaopatrywane. Wobec pogłosek o zamierzonej likwidacji tego urzędu zwrócono się do ministerstwa skarbu, które w następstwie przekazało komisarzowi drożdżnianemu swe prawa nadzorcze. Obecnie tę instytucję należy rozszerzyć. Ta akcja nie została jeszcze zakończona. Wszystkie organizacje spóżywców uważają tę akcję za pożyteczną. Należy wciągnąć do niej organizacje rolnicze oraz handlowe. Co do sprawy cukru, komisarz Bajda, uważając tymczasowy kontyngens—400 wagonów miesięcznie za niewystarczający zażądał od związku cukrowników zwiększenia do pół tysiąca wagonów miesięcznie, oraz dodania 50 wagonów za sierpień. Uważa, że postulaty powyższe będą uwzględnione i zaznacza, że w przeciwnym wypadku musiałby przedsięwziąć energiczne kroki. Zwalczając spekulację cukrzaną—komisarz zarządził szereg rewizji w Warszawie i w większych miastach. Wydało to poważne rezultaty, obok moralnego wpływu na kupiectwo, które przekonało się, że represje ze strony rządu są traktowane serio. Co do tłuszczów to rząd zwalcza, równie energicznie spekulację. Mając wiadomości o magazynowaniu słoniny zarządzono rewizje i wzmocniono kontrolę nadgraniczną, w wyniku czego w powiecie Limanowskim i Grzybowskim przyłapano szajkę, wywożącą z granicę bydło, świnie i konie. Rząd przeciwdziała wywozowi nielegalnemu do Czechosłowacji. Trudniejsza jest sprawa z przemysłnictwem przez Górny Śląsk do Niemiec, ponieważ 34.000 robotników przechodzi codziennie granicę.

Sen. Woźnicki wniósł o otwarcie dyskusji nad powyższem oświadczeniem. Wniosek odrzucono. Marszałek oświadczył, że następne posiedzenie odbędzie się między 20 a 24 września.

Jak zakończyło się zajście w Scislej Radzie Wojennej.

W „Gazecie Codziennej“ czytamy: Prezydent Rzeczypospolitej p. Wojciechowski, rozstrzygając sprawę niesłychanego zajścia, jakie miało miejsce na ostatniem posiedzeniu Scislej Rady Wojennej, na którym p. Piłsudski zgłosił rezygnację ze stanowiska prezesa Scislej Rady, zakazał dalszego załatwienia tej sprawy na drodze postępowania honorowego ze względu na interes państwa. Jak się obecnie dowiadujemy, p. Prezydent Wojciechowski wystosował równocze-

śnie pismo odręczne do pana ministra wojny Szeptyckiego, w którym dziękuje Mu za rycerskie stanięcie w obronie honoru Armji i Rządu, wyrażając Mu zarazem swe najwyższe uznanie.

Równocześnie p. Prezydent wystosował list do p. Piłsudskiego, podkreślając nieodpowiedniość jego wystąpienia. O wyniku sprawy równocześnie zawiadomiono wszystkich Inspektorów Armji.

Dzień polityczny.

Kampanja antypolska.

Od kilku dni zauważyć się daje w prasie niemieckiej agresywna kampanja antypolska. Jednocześnie z tą akcją partja rządowa i bawarska partja ludowa oraz pozostałe stronnictwa nacjonalistyczne wniosły do Reichstagu interpelację skierowaną przeciwko Polsce. Interpelanci twierdzą, jakoby od czasu podpisania Traktatu Wersalskiego Polska zmusiła około 600 Niemców do opuszczenia „swych rodzinnych stron“. Dalej interpelanci wskazują na wydalanie Niemców z granic Polski obecnie oraz na ostatnie zarządzenie rządu polskiego zmierzającego, ich zdaniem, do polonizacji Wielkopolski, co wyraża się w rozwiązaniu Detschtumbundu i innych organizacji, które interpelanci nazywają „dobroczyńcami“. Interpelacja kończy się zapytaniem pod adresem rządu, co zamierza uczynić, aby Niemcom w Polsce zagwarantowane zostało odzyskanie przysługujących im na zasadzie Traktatu Wersalskiego praw.

Aresztowanie de Valery.

Jak donoszą z Dublina, De Valera, który pozostawał dotychczas w ukryciu, ukazał się nagle w Ennis, gdzie zwołał meeting sinfeinistów w hrabstwie Clare. Meeting miał przebieg bardzo burzliwy. De Valera przemawiał do zebranych wyborców. Zaledwie jednakże zaczął mówić, gdy na miejscu zjawily się oddziały wojskowe wolnego państwa. Żołnierze dali salwę, strzelając ponad trybunę, na której stał De Valera, poczem okrzyki trybunę i aresztowali mówcę. Przywódcę sinfeinistów wyszedł z zajścia bez szwanku i uprowadzony był z placu przez żołnierzy. Nikt z tłumu nie był ranny, jednakże wiele osób stratomano podczas paniki, jaką wywołały nieoczekiwane salwy wojska.

Kłeska Niemiec.

Rząd dr. Cuno'a podał się do dymisji. Jest to oznaką dyplomatycznej i gospodarczej klęski w walce, jaką w sprawie odszkodowań toczyły Niemcy przeciw Francji i Belgji. Następcą dr. Cuno'a został dr. Stressemann, przywódca Niemieckiej Partji Ludowej. Dr. Stressemann zapowiedział, że rząd niemiecki zwróci się wprost do rządu francuskiego aby wspólnie rozwiązać sprawy sporne.

Widzimy zatem, że polityka pana Poincaré'go zwyciężyła. Stanowczość i nieugiętość, która nie dała się zastraszyć niezem odnosi triumf. Ale nie należy się ludzi. Wprawdzie Niemcy będą zmuszone ugiąć się przed Francją i Belgją oraz prosić o ustępstwa,—jednak naiwnością byłoby sądzić, że Niemcy stały się w ciągu 24 godzin potulnym barankiem. Monarchiści i junkrowie niemieccy chcą doprowadzić do wojny z Francją i do przywrócenia monarchji,—komuniści i niezależni socjaliści pragną za wzorem Moskwy narzucić Niemcom dyktaturę proletariatu. I jedni i drudzy uważają obecne, katastrofalne położenie kraju za najdogodniejsze dla agitacji i dla wykonania swych zamiarów.

Polska nie ma ani chęci, ani potrzeby do mieszania się w wewnętrzne sprawy niemieckie. Ale Polska ma obowiązek czuwać nad tem, aby pożar z sąsiednich państw nie przeniół się do naszego kraju i nie zniszczył jego wiązadeł. Społeczeństwo polskie musi się umocnić zawar-

tością i jednością. — Żagwie płonące, wrzucane do nas ręką odwiecznego wroga, należy w zarodku gasić. Siłą moralną uzbrojeni, odprzemy atak niemieckiej propagandy i agitacji.

Męczeństwo kapitanów polskich w Bolszewji.

Korespondent „Gazety Lwowskiej“ z pogranicza polsko sowieckiego donosi, że skazani na długoletnie więzienie polscy księża w Moskwie żyją w okropnych warunkach, pozbawieni nie tylko pociech moralnych, ale i zmuszeni cierpieć w więzieniu głód. Wskutek nieludzkiego postępowania władz sowieckich, jeden z uwięzionych ks. Ejsmond dostał pomieszczenia zmysłów.

Chorego izolowano od innych więźniów, umieszczając go w osobnej celi pod zamknięciem bez żadnej opieki. W ostatnich czasach aresztowano i osadzono w więzieniu w Moskwie ks. Andrzeja Kobierskiego—prefekta szkół w Humanii, ks. Józefa Aleksandrowicza i Aleksandra Kuczyńskiego z Zytomierza.

Bankructwo polityki Wilsona.

Wiele kwestji politycznych można zrozumieć dopiero w związku z pewnymi faktami gospodarczymi. Widać to jasno na polityce Stanów Zjednoczonych Ameryka wyraźnie ochłodziła wobec Europy po awanturze wojennej i niechętnie zajmuje się zagadnieniami naszego kontynentu. Wilson, przedstawiciel i rzecznik ingerencji Ameryki w Europie, skończył swą karierę. Dlaczego to się stało? Niech odpowiedzą na to cyfry. Przed wojną budżet Stanów Zjednoczonych wynosił 678 milionów dolarów, obecnie zaś przeszło półzwarta miljarda. Przed wojną Ameryka nie znała podatków dochodowych i rząd zadawał się wpływami z cel i podatkiem konsumcyjnym. Dzisiaj obłożono podatkiem dochód roczny powyżej 1000 dolarów, (to znaczy bardzo niewielki). Przed wojną dług państwowy wynosił miliard dolarów, dziś wynosi 22 i pół miljarda.

Tak więc Ameryka nie zrobiła na wojnie wielkiego interesu. W związku z wojną podrażały też i produkty codziennego zapotrzebowania przeciętnie o 70 procent. Natomiast płace nie podskoczyły w tym samym stosunku, wprawdzie w niektórych gałęziach przemysłu robotnicy wywalczyli sobie znaczne podwyżki przewyższające 100%, to większość pracowników podwyżek takich nie uzyskała i jest gorzej sytuowana niż przed wojną. Już szczególnie podupadli materialnie pracownicy urzędowi. W Ameryce profesor zawsze gorzej zarabiał, niż ukwalifikowany robotnik. Obecnie stosunki te się pogorszyły i uniwersytety amerykańskie nie przestają wzywać ludzi sytuowanych o pomoc dla głodującej inteligencji naukowej. Również i pensje funkcjonarjuszów rządowych są mizerne tak, że nierazko wybuchają strajki urzędników na tle ekonomicznem.

Kwestja mieszkaniowa jest w Ameryce również piekąca. Obliczono, że amerykańskim miastom brak przeszło miliona mieszkań. Ruch budowlany jest bowiem słaby wskutek ustanowienia czynszów maksymalnych. Budować się nie opłaca.

Amerykanom bez wątpienia lepiej się powodzi niż nam. Ale i oni mają swe poważne troski, które ich zmuszają do prowadzenia polityki wyłączenie panamerykańskiej i ekskluzywnej. To też po Ameryce Europa wiele

się nie może spodziewać. Już raz Ameryka popiekała sobie na Europie palce...

Z Grodna.

Z obozu ćwiczebnego.

W niedzielę odbyło się uroczyste zakończenie kursu obozu ćwiczebnego pod Grodnem w Łosośnie, zorganizowanego przez władzę wojskową dla młodzieży szkolnej.

Na tę uroczystość zebrała się nieliczna garska społeczeństwa z gen. Bilińskim na czele, zast. D. cy D. O. K. III, Prezydentem miasta panem Ed. Stępniewskim, szeregiem wyższych oficerów i przedstawicielstwa prasy miejscowej.

Uroczystość rozpoczęła się mszą św. polową i okolicznościowem kazaniem, w którym zostało podkreślone, że moc, hart ducha narodu, stanowi jego siłę i tężyznę. Zadaniem obozów było wyrobienie tego ducha przy jednoczesnym rozwoju sił fizycznych i uzyskaniem sztuki wojennej, by w przyszłości móc stać się strażnikami granic Rzeczypospolitej. To zadanie zostało osiągnięte.

Po mszy rozpoczęły się ćwiczenia gimnastyczne i wojskowe, które dały namacalny dowód, że spędzone 6 tygodni w obozie dały korzyść. Sprężystość w każdym ruchu, połączona z pewnym zasobem zdobytej siły fizycznej, brawurowa postawa młodzieży o dobrze opalonych plecach, świadczy, że spędzone tygodnie przeszły na mozolnej pracy, połączonej nie tylko z przyjemnościami, lecz i pewnym trudem. Po ćwiczeniach gimnastycznych rozpoczęły się wojskowe, które też dały dowód, że młódz poradzi sobie i z karabinem w razie potrzeby.

Nadzwyczaj malowniczo przedstawiał się obrazek przejścia plutonami wśród sztucznego ognia artyleryjskiego.

Zakończono uroczystość przemówieniami. Żegnali rozjeżdżających się uczniów w imieniu wojska gen. Biliński, w imieniu społeczeństwa miejscowego pan Ed. Stępniewski, w imieniu władz szkolnych dyr. F. Dąbrowski. Szczerze przemówił pan Jahołkowski, obywatel ziemski, na terytorjum którego oboz się znalazł. Odpowiedział dziękując wszystkim władzom jeden z uczniów.

Dowództwo Okręgu ma zamiar rok rocznie organizować obozy szkolne. W stosunku do zeszłego roku oboz rozwinął swoją działalność. Należy też podkreślić fakt, że w tym roku zjechało się sporo młodzieży z Poznania, Pomorza, Gdańska i Śląska — co niewątpliwie ma ogromne znaczenie na rozwój młodzieży pod wszelkimi względami. Komendantem obozu był porucznik Cholewa. Dział wychowawczo naukowy prowadził prof. Orłowski.

Kaen.

Święto armji.

We środę w rocznicę „Cudu nad Wisłą“ odbyła się Uroczystość Wojskowa po raz pierwszy w tym roku uroczyste obchodzona. Uroczystość ta została połączona pięknym zwyczajem oddawania przez wojsko honorów przed sztandarem narodowym i udzielania błogosławieństwa wojsku. Mszę polową odprawił dziekan korpusu ks. Tartejłło, który wygłosił, pełne patryjotyzmu kazanie. Następnie prezydent miasta pan Ed. Stępniewski złożył wieńiec u stóp pomnika poległym w obronie Grodna w roku 1920 bohaterów. W imieniu armji gen. Julian Malczewski, dca Okręgu Korpusu Nr III, wygłosił dłuższe przemówienie podkreślając, że pierwszym warunkiem stałego pokoju jest dobra armja. Zaznaczył też, że pomiędzy armją a społeczeństwem winna być zawsze stała, głęboka łączność. Społeczeństwo powinno otaczać armję stałą opieką moralną.

Po przemówieniach nastąpiła defilada wojska.

Popołudniu w teatrze miejskim dla żołnierzy odbyło się przedstawienie.

Wieczorem galowe przedstawienie w teatrze. Występuje opera wileńska z „Trawiatą“.

Kaen.

Listy z Pomorza.

(Od własnego korespondenta).

Będąc na Pomorzu trzeba koniecznie zwiedzić Gdynię, o której tak dużo pisano i mówiono od chwili przyłączenia Pomorza do Polski. Marzeniem niejednego Polaka jest zobaczyć Gdynię i przepiękne okolice nadmorskie. Dawniej Gdynia prawie była nieznaną. Jadąc do Gdyni nową koleją z Kartuz przez Kokoski widać już, przed Gdynią dwa głazy erratyczne, kształtami podobne do męczyzny i niewiasty, stąd ludzie nazywają je Adamem i Ewą.

Gdynia ma podwójne znaczenie jako miejsce kąpielowe i jako port. Obecnie nie tylko Gdynia, ale każda choćby najmniejsza wieś nadbrzeżna jest miejscem kąpielowym i ma dużo letników. Gdynia jednak zawsze zajmuje pierwsze miejsce i jest najwięcej uczęszczaną i ożywioną. Jeżeli porównać ją z sąsiednim ale już niepolskim Sopotem, to musi mu ustąpić pod względem przepychu, ale pod wielu innymi względami jest od Sopotu lepszą. Najpierw Gdynia nie pochłania tyle pieniędzy, co Sopot i z tego powodu jest dostępną rzeszom urzędników i nauczycielstwa. Powtóre Gdynia posiada bardzo wielką i piękną plażę, niema tu ciasnoty i natłoku jaki panuje w Sopocie, przeciwnie każdy może sobie obrać dogodnie miejsce i używać przyjemności morskich, ile mu się podoba. Kiedy mowa o przyjemnościach, to trzeba powiedzieć, że są one rozmaite. Niedawno dwóch księży jechało łodzią żaglową do Gdyni na regaty czyli wyścigi łódek. W drodze łódź się przewróciła i podróżni wpadli do wody, lecz schwywszy się wywróconej łodzi czekali na falach do tej chwili, aż przyszła pomoc z Helu. Ta wątpliwa „przyjemność” ma kosztować w dodatku 3 miliony marek.

Ale wróćmy do przywilejów Gdyni. Trzecią dobrą stroną jej jest nieobecność Żydów, gdyż całe to krzykliwe towarzystwo obsiadło Sopot bo polskiej Gdyni nie potrzebuje lubić. Sopot, po niemiecku Zopot, dostał się, można powiedzieć, w niewolę żydowską, wszędzie słychać żargon żydowski lub zeszpeconą mową rosyjską, to nasi kresowcy z narodu wybranego używają drogich przyjemności w tem wspariałem mieście, pełno ich wszędzie, a szczególnie na wspaniałym 400 metrów długim pomoście i na plażach. Gdynia jest wyzwolona pod tym względem. Ponieważ Gdynia jest wsią, więc letnicy korzystają ze wszelkiej swobody ruchu, co nie zawsze jest możliwe w Sopocie.

Ujemną stroną Gdyni było do tego roku, że nie posiadała kościoła katolickiego ani nawet kapliczki, obecnie jest już kaplica i powstało Towarzystwo budowy kościoła, które zbiera na ten cel fundusze.

Trzeba tu dodać, że Gdynia ogromnie się rozrosła, stwierdzają to wszyscy, którzy ubiegłych lat ją odwiedzali. Nawet w ostatnim roku wielka zaszła różnica. Obecnie stoi już nowy gmach polskiej stoczni przy porcie, prace na ukończeniu i wkrótce nasza stocznia będzie czynną.

Ważniejsze jest dla nas znaczenie Gdyni, jako portu, ale pod tym względem nadzieje nasze, zdaje się, są przesadzone.

Projektowano w Gdyni wybudować port trzy razy większy niż gdański. Amerykanie chcieli podjąć się ciężkiej pracy pogłębienia dna morskiego do tego stopnia, by największe okręty mogły przybijać do portu gdyńskiego, ale warunki amerykańskie zbyt były ciężkie, by Polska mogła je przyjąć. W dodatku przekonano się, że dno morskie w okolicach Gdyni jest zbyt kruche i po pewnym czasie sztuczna morską fossa zaopatrzona wysokimi betonowymi ścianami byłaby zamulona i niezdolna do użytku. Z tego powodu port w Gdyni nam nie wystarczy.

Nie znaczy to jednak, by nie miał żadnego znaczenia, owszem Gdynia ma wielką dla Polski wartość. Dla przykładu przytoczę jeden niewielki szczegół. Oto w czasie dowszechnego strajku w Gdańsku,

statek francuski „Kentuki” nie mógł wylądować w Gdańsku, płynię w tedy do Gdyni, staje w pewnym oddaleniu od portu i przy pomocy małych naszych statków wywozi ładunki na brzeg i bierze nowych pasażerów, a mianowicie 1.600 robotników polskich, udających się do Francji na roboty sezonowe oraz 300 emigrantów do Ameryki z nowego etapu emigracyjnego w Wejherowie. Obeszło się więc bez łaski Gdańska. Niemcy strasznie obawiają się, by Gdynia w przyszłości nie doszła do wielkiego znaczenia.

Na koniec parę słów o strajku gdańskim. W poniedziałek 18 sierpnia robotnicy poszli do pracy, otrzymali 25 fenigów w stosunku złotym za godzinę, czyli 50 milionów w markach niemieckich papierowych na miesiąc. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w Gdańsku obiad kosztuje milion marek, to przekonamy się, że 50 milionów na miesiąc nie wystarczy. Stąd robotnicy prawdopodobnie rozpoczyna nowy strajk.

P. Olski.

SPRAWY POLSKIE.

Hojny dar.

Ks. Adam Czartoryski ofiarował bibliotece uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie wielkiej wartości księgozbiór, który do lipca r. b. znajdował się pod Honfleur (Normandja) w dobrach ks. Czartoryskiego.

Księgozbiór zawiera 25.000 tomów w wielu językach. Wszystkie książki mają cenną oprawę. Księgozbiór przybył do Gdańska statkiem, a stamtąd w 3 wagonach do Lwowa. Obecnie już 301 skrzyń zawierających bibliotekę znajduje się w uniwersytecie Jana Kazimierza.

Z Litwy.

Nota białoruskiego rządu w sprawie Kłajpedy.

Została ogłoszona następująca nota do Prezesa Rady Ministrów i ministra spraw zagranicznych Litewskiej Republiki E. Galwanauksa.

Panie Ministrze!

Rokowania w sprawie Kłajpedy w Paryżu głęboko dotyczą interesów Białoruskiej Narodowej Republiki, ponieważ z Kłajpedą związana jest kwestja neutralizacji Niemna i całego wodnego systemu tego basenu.

Klauzula Traktatu Wersalskiego, która przewiduje neutralizację Niemna, traci swą moc po decyzji Konferencji Ambasadorów z dn. 14 go marca r. b. w sprawie uznania wschodnich granic Polski, zamykających w obrębie państwa polskiego całą Zachodnią Białoruś, nie uwzględniając linję Curzona, jak to było przewidziane w traktacie Wersalskim.

Neutralizacja Niemna, po uznaniu wschodnich granic Polski, bez gwarancji co do ich utrzymania w przyszłości, ponieważ sama Polska nie wierzy w to, iż terytorjum to będzie należało do niej w przyszłości, pobudza Polskę do niezwłocznej eksploatacji bogactw Białorusi, zwłaszcza jej lasów, odprzedanych już zagranicznym przedsiębiorcom.

Taka sprzedaż cudzego majątku jest karygodna i niedopuszczalna. Dla dogodniejszego przeprowadzenia tej operacji potrzebne jest zneutralizowanie Niemna, jako najdogodniejsza droga dla wywozu lasu.

Rząd Białoruski w obecnej chwili nie ma dostatecznych sił, aby obronić swe prawa i majątek od rozdrapania i kategorycznie żąda, w imię solidarności wyzwalających się narodów, odrzucić wszelkie protensje Polski co do Kłajpedy i zneutralizowania Niemna w obecnych warunkach.

Rząd Białoruski żywi nadzieję, iż Konferencji Ambasadorów nie uda się uczynić z Litwy wspólniejszy roztrwonienia białoruskich bogactw i wziąć na siebie odpowiedzialność za imperialistyczną politykę Polski.

Podpis: Zacharko,

za ministra spraw zagranicznych Białoruskiej Republiki Narodowej. Kowno, 8 sierpnia 1923 r. (Wilbi).

Jak wiadomo, „rząd białoruski” dawniej nazwany rządem Łastowskiego, którego wyrzucono, gdyż okazał się za głupim, siedzi na fartuszkach w Kownie. Nie dziw więc iż tańczy jak mu litwini grają.

Wiadomości bieżące.

Z miasta.

— **Sprawa murów po-Franciszkańskich.** Onegdaj u zastępcy Delegata Rządu p. Malinowskiego, była delegacja na czele z p. A. Bohatkiewiczem i W. Pietraszunem, w sprawie możliwości rychłego oczyszczenia murów po-Franciszkańskich.

P. Malinowski obiecał w najbliższym czasie zarządzić usunięcie archiwum, oraz osobiście wstawić się o wyrzucenie chlewów, o zamknięcie przejścia i dostępu dla osób prywatnych jakoteż o przeniesienie kancelarii Archiwum Miejskiego z pod kaplicy.

P. Zastępca przyrzekł również osobiście przyjechać, by skrupulatnie zbadać na miejscu sytuację.

Przypuszczamy, że niedługo czekać chwili, kiedy mury wrócą do prawowitych właścicieli. Społeczeństwo oddawna tego czeka. (z).

— **Dziwna metamorfoza.** Sławetny Związek Bezpieczeństwa (!) Kraju przekształca się w organizację sportową Strzelec. Jeżeli tak, to wskazaniem byłoby odebrać wszystkim członkom broń, bo ta do sportu jest chyba zbędna. (z).

— **Panika wśród żydów.** Zarządzenie przeglądu rezerwistów wywołało wśród „lojalnych” wielki gwałt. Zdawało się, iż wszystko idzie według ich myśli i pragnień: marka spada, drożyzna, lewica coraz się bardziej łączy z rozmaitemi „bundami”—a tu masz djable kaftan—przeгляд lekarski.

Nic też dziwnego, iż zaczęli krzątać się dokoła wynajdywania rozmaitych defektów i przypominając czy czasami pradziad nie był chory na coś takiego, co by jego potomkom mogło być przyczyną zaliczenia do kategorii niezdolnych do służby wojskowej. Niektórzy zaś oboesowo powzięli zamiar niestawienia się na przegląd, mówiąc sobie „nu, zaczekami asz nas sami wiezma, mi nie cheemi bycz pierwziami”.

Tak dobrze nie będzie—albo rybka albo bibka—jesteście obywatelami Polski, więc będziecie musieli nieść wszystkie obowiązki poddanych.

Taki jest porządek na całym świecie, za wyjątkiem Rosji, naturalnie. (z).

Sprawy miejskie.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** Przed rozpoczęciem obrad przeczytane zostało zaproszenie poselstwa Republiki Czechosłowackiej w Warszawie na wystawę urządzaną przez Związek Miast Czechosłowackich w Pradze. Po przeczytaniu powyższego zaproszenia przystąpiono do sprawy podatków od lokali, postanowiono, że opodatkowaniu nie podlegają: lokale zajęte na biura, składy i inne pomieszczenia miejskie, świątynie, lokale zajęte przez instytucje naukowe, oświatowe za wyjątkiem lokali odnajmowanych, lokale zajęte przez przedstawicieli zagranicznych placówek dyplomatycznych, akredytowanych przy Rządzie Polskim, lokale robotniczych związków zawodowych oraz kooperatyw społecznych.

Następnie zgodnie z propozycją radnego p. Engla postanowiono od osób, zatrudnionych handlem bydła i mięsa, za imienne przepustki narzeźnię miejską podnieść opłatę do 30.000 mk i za dzienne do 3.000 mk. Po rozpatrzeniu sprawy zwiększenia etatów w niektórych działach, uwzględniono podanie Związku Muzyków Polskich, zmniejszając czynsz za dzierżawę ogrodu po-Bernardyńskiego w dniu powszednie do 15 złot. pol. a w niedziele, sobotę i dni świąteczne do 20 złot. pol. Dłuższe debaty wywołała sprawa domów miejskich, które według zdania radnych nie dają wcale lub bardzo niskomy dochód. Ławnik Abramowicz zwrócił uwagę na Koło Polek, które niemal bezpłatnie dzierżawi dom przy ul. Ostrobramskiej. Ostatnio była rozpatrywana sprawa dorożkarzy. Przyjęto wniosek radnego Engla odwołać ogłoszoną takse i zaniechać ustalenia takowej na przyszłość; ze zdaniem radnego Engla zgodzili się Szapiro, d-r Wygodzki i inni.

Radny Studnicki proponował usta-

lić takse za przejazd z dworca kolejowego do miasta lecz wniosek jego nie znalazł poparcia. (b)

Z uniwersytetu.

— **Wpisy na rok akademicki 1923/24** rozpoczną się w Uniwersytecie Stefana Batorego dnia 15 września b. r. i trwać będą do dnia 30 września b. r. włącznie. Po upływie tego terminu wpisy mogą być przyjmowane tylko w wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, za każdorazowym zezwoleniem Senatu.

Na studentów (tki) mogą być przyjmowani tylko kandydaci (tki), którzy się wykazali świadectwem dojrzałości jednej z polskich państwowych szkół średnich ogólnokształcących, lub uznanych przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za równorzędne.

Kandydaci (tki) nie odpowiadający powyższemu warunkowi mogą być przyjęci przez Radę Wydziałową w charakterze wolnych słuchaczy (czek). Żadnych warunkowych przyjęć nie będzie.

Podanie o przyjęcie należy składać w Dziekanacie Wydziału na który kandydat (tka) zamierza wpisać się. Do podania trzeba dołączyć metrykę, świadectwo dojrzałości.

W razie przenoszenia się z innej Szkoły Akademickiej — świadectwo odejścia z tej szkoły, życiorys i 2 fotografie. Świadectwa winny być przedstawione w oryginałach.

Wszystkie polskie pisma uprasza się o przedruk powyższego.

Sprawy akademickie.

— **Wycieczka studentów Łotyszy.** Jakę się dowiadujemy w sobotę 18 b. m. ma przybyć do Wilna wycieczka studentów z Łotwy. Organizację przyjęcia wzięły na siebie stowarzyszenia Wileńskiej młodzieży akademickiej. (A. W.).

Sprawy rolnicze.

— **Wycieczka do Stadniny Państwowej w Janowie Podlaskim.** W dniu 4 czerwca r. b. z inicjatywy grupy hodowców została zorganizowana „Ekspozytura Warszawskiego Związku Hodowców Szlachetnego Konia Półkwi przy Wileńskim Towarzystwie Rolniczym”. Celem Związku, a więc i Ekspozytury, jest racjonalne produkowanie i wychów szlachetnych, silnych, zdrowych i normalnych koni, odpowiadających potrzebom kraju w zakresie rolnictwa i armji.

Na zebraniu po przyjęciu statutu i omówieniu innych spraw, związanych z hodowlą koni, wybrano Zarząd Ekspozytury Związku w składzie: prezes p. Rafał-Jan Słizień, wice-prezes p. Stanisław Ławrynowicz, sekretarz p. Władysław Massalski, skarbnik p. Eugeniusz Tyszkiewicz; członkowie Zarządu: pp. Jan Falewicz, Helena Skinderowa-Iwanowska, Marja Kotwiczowa i Władysław Minejko.

Na swoim posiedzeniu dnia 14 sierpnia r. bież. Zarząd Ekspozytury Związku postanowił zorganizować wycieczkę do Stadniny Państwowej w Janowie Podlaskim. Ta stadnina jest największym w Polsce źródłem koni szlachetnej krwi i posiada okazy wybitnych i pierwszorzędných ogierów, które są podstawą dla hodowli koni w Polsce. Stąd ich wydzierżawiają i rozmieszczają po stacjach kopulacyjnych w całym kraju.

Wycieczka więc da możliwość zapoznania się ze Stadniną i tym materiałem hodowlanym, na który nasi hodowcy mogą rachować przy możliwym wydzierżawieniu i dobieraniu ogierów do swoich potrzeb, gustów i zamiarów.

Niniejszem Zarząd zaprasza wszystkich interesujących się hodowlą do wzięcia udziału w wycieczce. Mamy nadzieję, że wycieczka będzie ciekawą i przyniesie dużo korzyści uczestnikom.

Wyjazd z Wilna 26-go sierpnia o godz. 9 rano.

Zgłoszenia o udziale w wycieczce prosimy nadsyłać pod adresem: Prezydium Wileńskiego T-wa Rolniczego, ul. Zawalna Nr. 9, najpóźniej do dnia 24 sierpnia.

Szkoły.

— O subsydia dla seminarjów nauczycielskich. Kuratorjum Wileńskiego okręgu szkolnego wystąpiło z prośbą do sejmików powiatowych aby w preliminarzach swoich uwzględniły wydatki na organizację seminarjów nauczycielskich i na stypendja dla niezamożnych wychowawców. Umożliwi to w szybszym czasie przygotowanie wykwalifikowanych kadr nauczycielskich. W szczególności Kuratorjum prosi o zbiorowe wyasygnowanie 80 milionów z propozycją pokrycia tej kwoty przez powiatowe związki komunalne powiatów: Brasławskiego, Święciańskiego, Działieńskiego i Duniłowickiego. Również prosi o wyasygnowanie na seminarjum w Trokach sumy 50 milionów. Kwoty te pokryłby powiatowy związek komunalny powiatu Wileńsko-Trockiego. Niezależnie od tego, Kuratorjum prosi o zwiększenie stypendjów, które wobec spadku marki są obecnie znikome. (A. W.)

Zebrań.

— We Wtorek dnia 14 b. m. odbyło się Walne Zebranie T-wa Rzemieślniczego w Wilnie w Lidze

Robotniczej Sw. Kazimierza na którym w sprawie Kasy Chorych przemawiał p. Szulecki, następnie przemawiał pan Bolesław Duksta z Lublina, reprezentant Centralnego T-wa Rzemieślniczego z Warszawy, który po dokładnym przedstawieniu jak wielką jest siła Organizacji Rzemieślniczej i jak należy się organizować, proponował przyjęcie Statutu Centralnego T-wa Rzemieślniczego zatwierdzonego przez Ministerstwo Spr. Wewnętrznych, mającego prawo na całą Rzeczpospolitą.

Prosił o przyjęcie tego statutu celem połączenia wszystkich Cechów i zrzeszeń Rzemieślniczych w jedną silną Organizację Polską na całej Rzeczypospolitej Polskiej pod nazwą, w Wilnie Okręgowego Polskiego T-wa Rzemieślniczego.

Zebrani jednogłośnie zgodzili się i Statut T-wa przyjęli.

Wobec czego wszystkie Cechy i T-wa Rzemieślnicze mogą połączyć się z Okręgowym T-wem Rzemieślniczym mającym swój pokój w Lidze Robotniczej Ś-go Kazimierza Wielka 94.

Niezależnie od tego w dniu 26 sierpnia b. r. w Niedzielę o godzinie

4 po południu w Sali Miejskiej na ulicy Ostrobramskiej odbędzie się Wielki Zjazd Rzemieślników Przemysłowców i Handlowców z Województwa Wileńskiego z udziałem inteligencji, Włoścjan i Duchowieństwa dbających o podniesienie Rzemiosła i Przemysłu Polskiego!

Spodziewany jest liczny Zjazd z całego Województwa na ten dzień.

Sport.

— Zawody w pięcioboju wojskowo-sportowym dla stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych i hufców szkolnych. Dnia 19 sierpnia odbędą się zawody w pięcioboju wojskowo-sportowym dla stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych i hufców szkolnych w skład którego wchodzi: 1) strzelanie (na strzelnicy garnizonowej na Zakrecie od godz. 8 rano), 2) marsz 3000 m. 1 start na 11 km. za ulicą Kalwaryjską, 3) rzut granatem, 4) skok w dal z rozbiegiem i bieg 100 m. w parku im. gen. Żeligowskiego od godz. 15 ej.

W przerwach popisy Wileńskiego Towarzystwa Cyklistów.

Przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski (Lutnia). „Wielki Don Juan”, znakomita komedia romantyczna Haltona i Ditrichstejna urzy dziś światło kinkietów w teatrze polskim. Będzie to zarazem pierwszy występ, świetnego artysty teatrów warszawskich p. K. Junoszy-Stępowskiego, który na krótki tylko przeciąg czasu zawiązał do Wilna.

Sztuka ta grana z wielkim powodzeniem w teatrze Polskim w Warszawie — niewątpliwie i w Wilnie ściagnie tłumy widzów, żądnych widzenia znakomitego artysty w tej świetnej sztuce. W przygotowaniu „Banco” — Savoira.

— Teatr letni (Ogród po-Bernardyński). Dziś, doskonała operetka Lehara „Hrabia Luxemburg” z p. J. Redo, który kończy swe występy, ukazując się w najlepszych swych rolach.

Jutro pożegnalny występ Józefa Redo, w operetce Lehara „Wesoła wdówka”.

Melodyjna ta operetka która cieszyła się na początku sezonu wielkim powodzeniem i teraz zdobyła sobie wielki sukces, rolę tytułową gra p. Rogińska.

Kronika policyjna.

— Zabójstwo. Dnia 16 b. m. o godzinie 3 po południu na ulicy Sadowej rozpoczęła się bójka między Hipolitem Lejkowskim i Aleksandrem Masiewiczem, który był w towarzystwie. W czasie bójki Masiewicz tak mocno uderzył kamieniem po głowie Lejkowskiego iż u tego ostatniego pękła czaszka. Po odwiezieniu do szpitala św. Jakóba L. zmarł. Masiewicza aresztowano. Dochodzenie w toku. (b).

Kino-Teatr „**HELIOS**“ ul. Wileńska 38.

Dziś

Największe historycznie arcydzieło!

MARJA ANTONINA

Nieszczęśliwa królowa Francji. dramat w 6-ciu aktach.

W roli tytułowej słynna kino-dywa **Diana Karence**. Tragiczna treść, przepiękna gra, luksusowa wystawa stworzyły arcydzieło wyjątkowe powodzenie na wszystkich ekranach świata.

Kino-Teatr „**Polonia**“ Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

Dziś najweselsi komicy duńscy **PAT I PATACHON**bawią publiczność w ostatniej swej kreacji, w 2-ach arcyzabawnych farsach w jednym programie **1. Spółka z bezgraniczną bezczelnością. 2. Wszystko się kąpie...**

Kino-teatr „**Piccadilly**“ ul. Wielka.

Dziś!

W PAZURACH LWAz Cykla „**Cyrk Gray'a**“ dramat sensacyjno-życiowy w 6 akt. z udziałem Króla cyrku**Eddie Polo.****PRZETARG.**

W dniu 30 sierpnia 1923 r. o g. 11 rano, w lokalu Z.O.L.P. w Wilnie, odbędzie się przetarg za pomocą ofert pisemnych na oddanie w eksploatację terenów karpinowych w nadleśnictwach:

- | | |
|------------------|------------------|
| 1. Trabskiem | 7. Wileńskim |
| 2. Bersztowskiem | 8. Smorgońskim |
| 3. Różankowskiem | 9. Hoduciskiem |
| 4. Podbrodzkiem | 10. Jeziorskiem |
| 5. Rudnickiem | 11. Koniawskiem |
| 6. Oszmiańskim | 12. Baksztańskim |

Wystawione na licytację terminy mogą być oglądane po uprzednim uzyskaniu zezwolenia odnośnego Nadleśnictwa.

Szczegółowe warunki przetargu, wysokość wadium wymaganego, oraz wzór umowy są do przejrzania w lokalu tutejszego Zarządu.

Wilno, dnia 14 sierpnia 1923 r.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Wilnie.

FORTEPJAN

okazyjnie tanio do sprzedania. Obejrzeć można w Mleczarni Ziemiańskiej W. Pohulanka Nr. 6.

DO TEATRU POLSKIEGO
potrzebni są robotnicy obeznani z techniką sceniczną.

Wiadomość do Administracji Teatrów Wileńskich, Mickiewicza 6.

PRACOWNIA I SKŁAD KOŁDER
p. f.

„Warszawski Magazyn Pościelowy“

Wileńska 10.

Wykwintne kołdry, pościel, poduszki.

Dokt. med. **D. ZELDOWICZ** z Moskwy przyjmuje od g. 10—1 i 5—8 weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr. 24.

Kobieta lekarz **Dr. Szwaro-Zeldowicz** Przyjęcia: 12 i pół—2 i 3—5 Choroby kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr. 24.

DO TEATRU POLSKIEGO

potrzebny rutynowany

sufler lub suflerka.

Oferty składać w Administracji Teatrów Wileńskich, Mickiewicza 6.

DO TEATRÓW WILEŃSKICH

potrzebni są

chórzyści i chórzystki.

Oferty składać w Administracji Teatrów, Mickiewicza 6.

Z dniem 20-go Września zacznie funkcjonować przy pierwszym przystanku od Wilna, w Kolonji Kolejowej wielkie ogrodnictwo, gdzie można będzie nabyć różne owocowe i dekoracyjne drzewka, jak również jagody. Dowiedzieć się Zawalna 6 m. 2. Od 6—7 wiecz.

KONKURS

na stanowiska nauczycieli szkół powszechnych w powiecie Brasławskim, ziemi Wileńskiej.

Od reflektantów wymagane są: 1) świadectwo szkolne (co najmniej 6 kl. szkoły średniej, świadectwo odejścia), 2) metryka urodzenia, 3) świadectwo lekarskie, 4) życiorys, 5) świadectwo obywatelstwa polskiego i 6) świadectwo moralności.

Podania z oryginalnymi załącznikami przesyłać należy do Inspektora Szkolnego powiatu Brasławskiego.

Uposażenie płatne według kategorii płac urzędników państwowych, zależnie od posiadanych kwalifikacji.

Do powyższego uposażenia Sejmik Brasławski przyznał 13 pensję, oraz wyznaczył 10 (dziesięć) gratyfikacji w wysokości dwumiesięcznej pensji za umiejętną i wyróżniającą się pracę pedagogiczną.

Posady do objęcia od 1 sierpnia 1923 r.

(—) **Kazimierz Próchnik**

Inspektor Szkolny na pow. Brasławski.

Nalęczów Zakład leczniczy

pod kierunkiem d-ra M. Glińskiego.

CAŁY ROK OTWARTY.

Ordynujący lekarze: Prof. Nusbaum i dr. Puchalski.

Informacji udziela w Warszawie Zarząd telefonicznie w godz. od 5—8 wiecz. tel. 210-11, lub na miejscu w Nalęczowie Administracja. Adres dla listów: Warszawa, ul. Złota 45 m. 26 lub poczta Nalęczów Zakład Leczniczy.

Dr. E. BIRZOWSKI

choroby weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od g. 11—2 i 4—7, panie od godz. 3—4 p.p. Ul. Jagiellońska 3, m. 5 (róg. Ad. Mickiewicza).

Poszukuje dzierżawy folwarku zabudowanego od 100—200 dziesięcin bez inwentarza. z Grodzieńska, poczta Zdzięciół dla A. K.

Akuszerka z Warszawy wy udziałem porad ciężarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Sprzedaje się toaletka damska z lustrem, mahoniowy stół do kart, szafka bielizniarska, zegar ścienny i 4 foteliki orzechowe. Jagiellońska 3 m. 20.

Akuszerka J. Subocz (b. akuszerka zakładu położniczego D-ra Rymssy i Bujalskiego) przeniosła się: ulica 3-go Maja Nr. 3 m. 5.

D-r. medycyny

B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10—1 i 4—7.

Rittler-Andrejewa

lekarz-dentysta, powróciła. Przyjmuje od 10 do 4, ul. Mickiewicza Nr. 4.

Młoda kobieta z małym

dzieckiem poszukuje służby w mieście lub na wsi, może do dzieci, do gospodarki wiejskiej, jednym słowem służąca do wszystkiego, ma dobre świadectwa i jest w bardzo trudnych warunkach materialnych. Oferty składać w Adm. Dzienn. Wil. pod literami S. H.

Dr. Leon Ginsberg

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352, od 9—1 i 4—7.

Królewiak z poczciwej rodziny szuka posady w jakimkolwiek biurze, lub gdzieś za woźnego. Stefan Janicki ul. Listopadowa 3.

Do sprzedania 5½ dziesięcin ziemi przy stacji „Osman” do wędzić się ul. Jasińskiego 5 m. 19.